

Marian Rola

Symposium Sekcji Kanonistów Polskich

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 28/1-2, 249-255

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SYMPOZJUM SEKCJI KANONISTÓW POLSKICH

W dniu 5 grudnia 1983 r. na Wydziale Prawa Kanonicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie odbyło się posiedzenie naukowo-organizacyjne Sekcji Kanonistów przy Komisji Episkopatu do Spraw Nauki Katolickiej. Wzięli w nim udział pracownicy naukowo-dydaktyczni KUL, ATK, teologicznych wydziałów papieskich oraz diecezjalnych i zakonnych seminariów duchownych w Polsce. Byli także obecni przedstawiciele sądów kościelnych oraz doktoranci i studenci prawa kanonicznego. Zebranych powitał Dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego ATK, ks. prof. dr hab. Tadeusz Pawluk i rozpoczęła się część naukowa obrad, którym przewodniczył jako jeden z Wiceprzewodniczących Sekcji, ks. prof. dr hab. Marian Żurowski.

Autorem pierwszego referatu *Eklezjologia nowego Kodeksu na przykładzie pierwszej księgi* był Rektor ATK, ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobąński. Na wstępie swego wystąpienia wskazał on na trudności, jakie niesie ze sobą w świetle współczesnej eklezjologii samo ujęcie prawa kościelnego w formie kodeksu. Zgodnie z tradycyjnym podziałem przepisów prawa kościelnego, wywodzącym się od Bernarda z Pawii, w dawnych kompilacjach ukazywano we wstępie podstawy prawa kościelnego, m. in. jego związek z Trójcą św. oraz życiem i zwyczajami Kościoła. Wbrew sugestiom wysuwanim jeszcze przed rokiem 1917, nadano jednak prawu kościelnemu formę kodeksu wzorowanego na XIX-wiecznych zbiorach świeckich i zastosowano nowy podział. Uzyskano w ten sposób przejrzystość i zwięzłość zawartego materiału, pominięto natomiast ukazanie, co jest podstawą norm prawa kościelnego oraz dlaczego one obowiązują. Stary *Kodeks Prawa Kanonicznego* w księdze I podawał jedynie jednolite normy dla całego Kościoła, jednakowe zasady ich interpretacji i aplikacji. Było to zgodne z panującą wówczas ideą centralizmu. Nowy Kodeks dowartościowuje wprawdzie kościoły partykularne, ale w swoich *Normach ogólnych* w dalszym ciągu kładzie nacisk na pozytywizm prawny, nie ukazując, że normy prawa są pochodną partycypacji w wewnętrznych wartościach, tkwiących w Kościele.

W dalszej części swego referatu ks. prof. Sobąński omówił koncepcję ustawy kościelnej zawartą implicite w nowym Kodeksie. Nie ma w nim formalnej i jednoznacznej definicji ustawy. Jest to zgodne z duchem prawa kościelnego, gdyż normy kanoniczne zawierają oprócz nakazów i zakazów także deklaracje, rady, prośby i zachęty. Jednakże w księdze Kodeksu nadal można zauważyć zaczerpnięty z prawodawstwa świeckiego pozytywizm prawny. W kan. 87 § 2 relację

biskupa do wiernych określa się jako stosunek przełożonego do podwładnego, pomijając fakt, że pasterze w Kościele są nauczycielami wiary. Nie jest uwypuklone, że ustawy kościelne nie zależą od arbitralnego sądu „z góry”, lecz są wynikiem sytuacji społecznej i praktyki wiary. Podając zasady interpretacji prawa, wprost odsyła się tylko do intencji prawodawcy i celu prawa, a zupełnie abstrahuje się od recepcji ustawy przez społeczność kościelną i od praktyki wiary. Chociaż w kan. 27 podano jak najbardziej zgodną z duchem prawa kościelnego zasadę: *Consuetudo est optima legum interpret.*, to jednak inne kanony dotyczące prawa zwyczajowego — jeszcze bardziej niż w starym Kodeksie — są niechętne prawu zwyczajowemu, gdyż nie tylko traktują rozłącznie ustawy kościelne i zwyczaje, lecz, zmniejszając wprawdzie okres prawnego przedawnienia zwyczaju do lat 30-u, możliwość przekształcenia zwyczaju w prawo zwyczajowe zawężają jedynie do wypadków, w których społeczność wprowadza zwyczaj *cum animo iuris inducendi*. Wszystko to prowadzi — zdaniem ks. Sobańskiego — do wniosku, że w samym Kodeksie daje się zauważyć brak pogłębionej koncepcji ustawy kościelnej. Nie pogłębiono także pojęcia władzy w Kościele. Utrzymano de facto podział na władzę święceń i władzę jurysdykcji. Podział ów, wywodzący się, jak wiadomo z wzorców politycznych, rozwiązywał wprawdzie doraźnie problem oceny sytuacji duchownych akatolickich, ale prowadził też do takich przerostów, jak powierzanie rządów w diecezji ludziom świeckim, nie posiadającym święceń biskupich. Sobór Watykański II podjął próbę zerwania z tym dychotomicznym widzeniem władzy w Kościele, ukazując władzę święceń wykonywaną w łączności z głową i członkami Kolegium Biskupiego. Próba ta nie znalazła jednak odzwierciedlenia w I księdze nowego Kodeksu. Również zastosowany przez Vaticanum II podział na władzę uświęcania, nauczania i rządzenia nie jest konsekwentnie stosowany. Nie ma bowiem księgi o władzy rządzenia i — zaznaczając w kan. 129, że do jej wykonywania są zdolni duchowni — nie rozprawiono dogłębnie udziału świeckich w sprawowaniu tej władzy. Wprowadzono natomiast wywodzący się z filozofii Oświecenia i wymierzony przeciw świeckiej władzy absolutnej, obcy prawu kościelnemu podział na władzę ustawodawczą, sądowniczą i wykonawczą. Nie uwzględniając faktu, że w Kościele te trzy rodzaje władzy są wykonywane przez tych samych pasterzy, nie tylko nie usunięto, lecz pogłębiono dychotomiczne ujęcie władzy w Kościele. Podobna dychotomia daje się zauważyć w koncepcji osoby w Kościele. Osób dotyczy przede wszystkim księga II *O Ludzie Bożym*, natomiast ujęcie prawnej osoby w księdze I stanowi zawężenie wizji tejże osoby w Kościele. Nie uwzględniono bowiem faktu, że o pozycji prawnej osób w Kościele decyduje nie tylko chrzest, lecz i inne sakramenty; nie ma odniesienia osoby do misji Kościoła.

W zakończeniu swego referatu mówca stwierdził m. in., że powyższe rozdzielenie faktów prawnych od teologicznych w I księdze Kodeksu jest

wynikiem stosowania wzorców świeckich i rzeczą kanonistów będzie wskazanie właściwej interpretacji *Kodeksu Prawa Kanonicznego* w świetle eklezjologii soborowej i posoborowej; interpretacji, która pozwoli poznawać rzeczywistość kościelną, wyrażać ją i kształtować.

Drugi referat *Niektóre kwestie dotyczące wykładu nowego prawa kanonicznego w Seminarjach Duchownych*, wygłosił ks. prof. dr hab. Tadeusz Pawluk. Referat obejmował 5 części. W 1-szej prelegent omówił dzieje wykładu prawa kanonicznego w seminarjach duchownych, podkreślając współczesne wymaganie, by prawa kanonicznego jako osobnej dziedziny nauczali wykładowcy wykładowcy legitymujący się doktoratem lub licencjatem w tej dziedzinie. W części 2-giej został omówiony przedmiot wykładów, który oprócz norm zawartych w *Kodeksie Prawa Kanonicznego*, ma obejmować zagadnienia wstępne (m. in. eklezjologię prawniczą, teologię prawa, jego źródła, rozwój nauki prawa) i normy będące uzupełnieniem przepisów kodeksowych, a zawarte w ustawach specjalnych i partykularnych. W związku z przedmiotem wykładu zwrócił ks. prof. Pawluk uwagę, że niektóre zagadnienia, szczególnie mające znaczenie dla duszpasterstwa, należy omawiać szczegółowo, inne zaś w zarysie. Zasugerował też uaktualnienie podziału materiału przerabianego na poszczególnych latach studiów seminaryjnych (r. III: wstęp, normy ogólne, o wiernych ogólnie; r. IV: hierarchiczne struktury Kościoła, prawo zakonne, postęga nauczania i uświęcania z wyjątkiem prawa małżeńskiego, dobra doczesne Kościoła; r. V: prawo małżeńskie, karne i procesowe; r. VI: prawo wyznaniowe i praktyka kancelaryjna). W 3-ciej części referatu mówca przedstawił potrzebę harmonijnej formacji duchowej, pastoralnej i naukowej alumnów. Formacja ta ma się dokonywać — oprócz działalności ojca duchownego i wykładowców dyscyplin pastoralnych — także w ramach wykładów prawa kanonicznego. Prawo kanoniczne może wydatnie się przyczynić do tego, by mury seminarium opuszczali dobrze uformowani duszpasterze, odpowiedzialni za swój kościół partykularny i inne kościoły uczuleni na problemy ekumeniczne i przygotowani do dialogu ze współczesnym światem; duszpasterze, którzy potrafią właściwie spełniać także czynności prawne i administracyjne. Aby osiągnąć ten ostatni cel wskazane byłoby zapoznanie się alumnów także z pracą kurii i sądów kościelnych. 4-ta część referatu dotyczyła konieczności takiej formacji naukowej alumnów, aby znali oni nie tylko normy prawne, lecz ich podstawy; aby umieli samodzielnie rozwiązywać problemy, które mogą się zrodzić w wyniku konfrontacji norm z życiem; aby mieli dostateczną podstawę, gdy zechcą podjąć specjalistyczne studia prawa kanonicznego. 5-ta część wystąpienia była poświęcona omówieniu konkretnych środków formacji naukowej. Najpierw prelegent przedstawił wymagania metodyczne, jakim winien odpowiadać wykład prawa kanonicznego. Ma on m. in. uwzględnić podstawy eklezjologiczne prawa, potrzeby duszpasterskie, kontakt z innymi dyscyplinami naukowymi, kontekst ekumeniczny, oryginalną treść ustawy w brzmieniu łączy-

skim; ma także pobudzać słuchaczy do samodzielnego myślenia i samodzielnego szukania odpowiedzi na postawione problemy. Charakteryzując seminaria naukowe i samodzielną pracę alumnów, mówca stwierdził, że nie można poprzestać tylko na wiedzy podręcznikowej, lecz alumni winni być fachowcami w dziedzinie, którą naukowo zgłębiają. Dlatego mają, na ile to możliwe zapoznawać się z literaturą fachową, a także ćwiczyć się w pisaniu prac naukowych. Mają przyswajać sobie także terminologię, przede wszystkim łacińską, gdyż wielu terminów nie można w tłumaczeniu należycie oddać.

Kończąc swoje wystąpienie, ks. prof. Pawluk zaznaczył, że nie usiłował wyczerpać całkowicie zawartej w temacie problematyki, lecz pragnął uczulić słuchaczy i zachęcić do jej pogłębiania we własnej praktyce dydaktycznej.

Tematem trzeciego referatu, wygłoszonego przez ks. prof. dra hab. Wojciecha Góralskiego, była *Władza spowiednika w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku*. Na wstępie prelegent zaznaczył, że skoncentruje się w swoim wywodzie na zagadnieniu kompetencji spowiednika co do odpuszczania grzechów i kar. Następnie rozpoczął analizę kanonów dotyczących uprawnień spowiednika. W związku z kan. 966 ks. prof. Góralski zauważył, że w nowym Kodeksie zastąpiono termin *iurisdicchio* terminem *facultas*, co świadczy o uwzględnieniu faktu, że władza spowiednika nie jest władzą rządzenia, lecz dotyczy sumienia. Fakt ten jest też podkreślony przez stwierdzenie, że owa *facultas* nie jest delegowana, lecz udzielana kapłanowi. W dalszym ciągu referatu zostało omówione poszerzenie uprawnień spowiedników dokonane w kan. 967. W związku z zawartym tam stwierdzeniem, że mogą na całym świecie korzystać z władzy spowiadania kapłani mający ją *habitualiter* od swego ordynariusza, mówca wyraził opinię, że słowo *habitualiter* oznacza władzę daną na dłuższy okres czasu, lecz nie konieczne aż do odwołania (mp. na 3 lata lub na rok). Opinia taka ma oparcie w intencji prawodawcy, który chciał ułatwić wiernym korzystanie z sakramentu pokuty. Analizując kanony dotyczące zakresu władzy rozgrzeszania, ks. Góralski podkreślił, że w prawie powszechnym nie ma obecnie grzechów zarezerwowanych, choć de facto ograniczono prawo do rozgrzeszania osób, które wniosły przeciw spowiednikowi fałszywe oskarżenie o solicytację (muszą je wpięrow odwołać i naprawić szkody) i nie wolno rozgrzeszać, poza niebezpieczeństwem śmierci, współnika w grzechu nieczystym. Wyliczając następnie istniejące w prawie powszechnym kary *latae sententiae* i uprawnienia, które spowiednikom są udzielone w kan. 1357, prelegent zwrócił uwagę, że obecnie spowiednicy zwalniając z kar *latae sententiae* — w przypadku niebezpieczeństwa śmierci od cenzur nałożonych lub deklarowanych i zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej i w wypadku, gdy penitentowi trudno trwać w grzechu ciężkim, od wszelkich cenzur nienałożonych i nie-deklarowanych — muszą nałożyć na penitenta obowiązek zwrócenia się w ciągu miesiąca do kompetentnej władzy kościelnej. Stanowi to, w

porównaniu ze starym Kodeksem, zawężenie kompetencji spowiednika w wypadkach naglących, chociaż w praktyce jest jednocześnie ułatwieniem jego działania, podobnie jak omówione wyżej zniesienie rezerwacji grzechów i rozszerzenie terytorialne władzy spowiadania.

Po zakończeniu referatów ks. prof. Żurowski podziękował ich autorom i otworzył dyskusję. Jako pierwszy zabrał w niej głos ks. prof. dr hab. Marian Myrcha. Omówił on rolę nakazów prawnych w świetle idei decentralizacji władzy kościelnej i niebezpieczeństwo zbyt arbitralnego posługiwania się nakazem. Natomiast ks. doc. dr hab. Ferdynand Pasternak wysunął przypuszczenie, że brak w I księdze pełnego odzwierciedlenia eklezjologii *communio* jest podyktowany względami praktycznymi: Kodeks dotyczy praktycznego aspektu życia Kościoła, jakim jest życie społeczne w *societas*. Podobne stanowisko zajął ks. prof. dr hab. Marian Żurowski twierdząc, że w Kodeksie Prawa Kanonicznego muszą być uwzględnione przede wszystkim elementy społeczne życia Kościoła, chociaż nie można sztucznie oddzielać eklezjologii *communio* od eklezjologii *societatis*. Następnym uczestnikiem dyskusji, ks. prof. dr hab. Józef Krukowski, w związku z 1-szym referatem stwierdził, że w nauczaniu Jana Pawła II jest również mowa o tym, iż Kościół jest społecznością i nie byłoby rzeczą właściwą nadmierne spiritualizowanie pojęcia Kościoła; podobnie, jak nie należy stosować w odniesieniu do Kościoła i jego norm wykładni statycznej, lecz należy stosować interpretację dynamiczną, uwzględniającą jego życie nadprzyrodzone. Wyraził też ks. prof. Krukowski opinię, że wobec włączenia do norm o osobach także norm, które odnoszą się do osób prawnych, niewłaściwe będzie stosowanie do tej części prawa nazwy *prawo osobowe*. Kolejny dyskutant, ks. prof. dr hab. Edward Sztáfrowski podkreślił, że dokumenty Vaticanum II używają na określenie Kościoła zarówno nazwy *communio*, jak i *societas*. Ks. doc. dr hab. Edmund Przekop wysunął natomiast wniosek, by uściślić polską terminologię kodeksową i ustalić, czy będzie się używać nazwy *wierny*, czy *chrześcijanin*. Ustosunkowując się do powyższych wypowiedzi autor 1-go referatu, ks. prof. Sobański wyjaśnił, że jego zdaniem nakazy prawne muszą się zawsze mieścić w granicach ustaw kościelnych i ich treść nie może zależeć od arbitralnego osądu przełożonego kościelnego. Stwierdził też, że Kościół nie można rozpatrywać wyłącznie jako *societas*, a ponieważ termin ten ma swoje określone znaczenie w świeckich naukach prawnych, nie należy go stosować w nauce prawa kanonicznego. Jest wprawdzie możliwe używanie tego terminu i nadawanie mu innej, kościelnej treści, ale lepiej jest posługiwać się terminem *communio*, zaczerpniętym z nauk kościelnych i lepiej wyrażającym, że Kościół jest wspólnotą bosko-ludzką. W związku z pojęciem *osoba* ks. prof. Sobański wyraził opinię, że jest to pojęcie nośne, zdolne do oddania treści kościelnych; stwierdził też, że termin *christifidelis* lepiej będzie oddany przez słowo *wierny*.

Dyskusję nad drugim referatem rozpoczął ks. prof. dr hab. Piotr

Pałka stawiając pytanie, czy w świetle Kodeksu istnieje miejsce na wykład prawa wschodniego. Następnie ks. prof. dr hab. Jerzy Grzywacz ustosunkował się do problemu uwzględniania w nauczaniu seminaryjnym terminologii łacińskiej oraz jej przekładu na język polski. Wyraził obawę, że alumnom grozi niebezpieczeństwo używania potem, np. z ambony, łacińskiej i niezrozumiałej terminologii fachowej. Dlatego trzeba stosować polską terminologię tak, by oddawała dynamicznie problematykę kościelną; np. *munus* lepiej tłumaczyć przez *misja*, niż przez *postuga*. W dalszym ciągu dyskusji ks. mgr Tadeusz Czaja postawił pytanie, jak w świetle nowego Kodeksu przedstawia się formacja duchowieństwa po ukończeniu seminarium; ks. doc. dr hab. Tadeusz Walachowicz podkreślił wagę ćwiczeń naukowych w nauczaniu seminaryjnym; ks. mgr Alojzy Orszulik stwierdził, że w wykładzie prawa kanonicznego nie należy pomijać żadnych działów prawa, np. prawa zakonnego, czy też norm dotyczących Kurii Rzymskiej. Ks. prof. Pawluk zgodził się z wysuwanymi postulatami, zaznaczając, że zadaniem wykładowcy będzie roztropne ich pogodzenie z ograniczonym czasem, przeznaczonym na wykład prawa kanonicznego. Odpowiadając zaś na postawione pytania stwierdził, że wykład prawa wschodniego nie jest przewidziany jako osobny traktat, lecz powinien mieścić się w ramach wykładania przepisów Kościoła Łacińskiego metodą porównawczą; zwłaszcza tam, gdzie na terenie diecezji znajdują się wierni obrządków wschodnich. Również formacja poseminaryjna jest nadal mocno akcentowana, a jej formy ma określić prawo partykularne.

Z kolei rozpoczęła się dyskusja nad trzecim referatem. Ks. prof. Sobiański i ks. prof. Sztafrowski zwrócili uwagę na trudności w wyjaśnieniu, w jaki sposób *facultas* spowiadania warunkuje ważność sakramentu pokuty. Ks. mgr Czaja, ks. prof. Myrcha, ks. doc. Przekop i ks. prof. Krukowski przedstawili swoje zapatrywania, czy obecne uprawnienia spowiednika *in casu urgentiori* stanowią poszerzenie, czy też raczej ograniczenie w stosunku do dotychczasowych uprawnień. Ks. prof. Myrcha stwierdził ponadto, że obecne ujęcie uprawnień spowiednika jest wyrazem niespełnionego postulatu, by obowiązywalność kar kościelnych ograniczyć tylko do zakresu zewnętrznego i jest konsekwencją faktu, że zachowanie kar *latae sententiae* ulega zawieszeniu, gdy nie można ich zachować bez wielkiego zgorznięcia lub niesławy. Wyraził też ks. Myrcha opinię, że zastąpienie np. terminu *iurisdictionis* terminem *facultas* świadczy o tendencji zastępowania terminologii prawniczej przez terminologię teologiczną, co jednak sprawia, że obecny Kodeks Prawa Kanonicznego będzie mniej komunikatywny dla prawników świeckich i trzeba będzie, jak niegdyś uczynił Gracjan, znów oddzielać prawo od teologii. Ks. prof. Krukowski stwierdził zaś, że trudno jest wyjaśnić, dlaczego przestępca, który odstąpił od uporczywości i został pojednany z Kościołem, znów po miesiącu wpadnie w tę samą karę, gdy nie odniesie się do kompetentnej władzy. Ks.

prof. Żurowski podkreślił, w związku z odejściem od terminu *iusdictio*, że władza spowiednika ma charakter władzy sądowej, ale ma też wymiar wspólnotowo-społeczny. Następnie ks. doc. dr hab. Marian Pastuszko, ks. prof. Grzywacz, ks. prof. Sztafrowski, ks. prof. Pawluk i ks. prof. Żurowski wypowiedzieli się na temat pojęcia władzy spowiadania udzielonej *habitualiter*. Wszyscy byli zdania, że należy interpretować ją szeroko, tzn. nie tylko jako udzielenie bezterminowe, lecz na dłuższy czas, w przeciwieństwie do udzielenia *ad actum*. O. lic. Justyn Widuch zwrócił natomiast uwagę na konsekwencje płynące dla kapłanów zakonnych z terytorialnego zakresu władzy spowiednika w nowym prawie. Wreszcie ks. dr Marian Stasiak wyraził przekonanie, że rzeczywistość kościelną koniecznie trzeba wyrażać terminami teologicznymi, nawet jeżeli to będzie mało komunikatywne dla prawników świeckich i wymagać będzie od nich wysiłku poznania nauki Kościoła.

Zamknąwszy dyskusję ks. prof. dr hab. Marian Żurowski zaproponował, by — w miejsce śp. ks. prof. dra hab. Józefa Rybczyka — dokonać wyboru przewodniczącego Sekcji Kanonistów Polskich. Zebrani nowym przewodniczącym wybrali ks. prof. dra hab. Wojciecha Góralskiego, dotychczasowego sekretarza Sekcji. Sekretarzem został natomiast ks. doc. dr hab. Edmund Przekop. Następnie ks. prof. Żurowski złożył rezygnację z funkcji wiceprzewodniczącego Sekcji. Na jego miejsce został wybrany ks. doc. dr hab. Julian Kałowski. Kadencja obecnego zarządu Sekcji upłynie 2 marca 1986 r. Uchwalono też, by Komisja Episkopatu d/s Nauki Katolickiej przekazać dwa postulaty. Pierwszym postulatem była prośba, by zarządzenia Konferencji Episkopatu były możliwie jak najszybciej przekazywane kanonistom, zwłaszcza wykładowcom prawa. Drugi postulat zawierał wniosek, by członkami zwyczajnymi Sekcji Kanonistów byli także pracownicy sądów kościelnych. Na zakończenie sympozjum ks. prof. Góralski złożył podziękowanie ks. prof. Żurowskiemu za jego działalność jako wiceprzewodniczącego Sekcji oraz podziękował wszystkim zebrany za udział w spotkaniu.

ks. Marian Rola